

Sygn. akt II Cz 957/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2014 r. **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny - Odwoławczy**

w następującym składzie:

**Przewodniczący SSO Piotr Starosta**

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2014 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku: **D. M.**

z udziałem : **E. M.**

o podział majątku wspólnego

na skutek zażalenia wnioskodawczym na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 29 października 2013 roku, sygn. akt II Ns 2222 /13

**postanawia:**

**oddalić zażalenie.**

Na oryginale właściwe podpisy

i 1

**Sygn. akt II Cz 957/13**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek D. M. o zwolnienie od kosztów sądowych.

Sąd w uzasadnieniu wskazał, iż wnioskodawczym złożyła wniosek o podział majątku wspólnego wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie w całości.

Wnioskodawczym złożyła oświadczenie obejmujące dane o jej stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Z wniosku wynika, iż wnioskodawczym samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe. Posiada mieszkanie obciążone hipoteką na

kwotę 125.000 zł. Nie posiada innego rodzaju nieruchomości, oszczędności, papierów wartościowych, czy innych przedmiotów.

Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 102 ust, 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz.1398). zwolnienia od kosztów sądowych może domagać się osoba, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż zwolnienie od kosztów stosuje się wyjątkowo w sytuacji, gdy nie istnieje możliwość zgromadzenia odpowiednich środków na pokrycie kosztów i stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które z uwagi na ich sytuację materialną, nie mogą uiścić kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach

utrzymania siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc powinien poczynić oszczędności w własnym zakresie do granic utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd uznał, iż z zestawienia dochodów i wydatków wynika, iż wnioskodawczym może ponieść koszty sądowe. Wnioskodawczym dysponuje miesięcznie kwotą 2005,42 zł, zaś suma deklарowanych wydatków wynosi 2020,48 zł, co oznacza iż miesięczna suma wydatków przewyższa kwotę deklарowanych dochodów, co wskazuje na posiadanie dodatkowego nieujawnionego źródła dochodów. Ponadto wskazał Sąd Rejonowy, iż nie wszystkie deklарowane przez wnioskodawczynię wydatki są niezbędne dla koniecznego utrzymania. Przede wszystkim wnioskodawczym ponosi znaczne koszty na zakup paliwa w celu dojazdu do pracy, gdy tymczasem celem poczynienia oszczędności mogłaby dojeżdżać komunikacją miejską, tym bardziej wobec niedalekiej odległości z miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Podobne zastrzeżenia budzi, zdaniem Sądu, kwota 170 zł przeznaczona na opłatę za telefon komórkowy i internet. Usługi te owszem są standardem, jednak nie są

niezbędne, a nadto zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie pochłaniają kwoty 170 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podziela stanowisko doktryny, iż strona przygotowująca się do procesu sądowego, winna być świadoma wydatków z tym związanych i przygotować się do tego poprzez poczynienie odpowiednich oszczędności.

W przekonaniu Sądu Rejonowego wnioskodawczym mogła poczynić odpowiednie oszczędności i nie znajdując podstaw do zwolnienia jej od kosztów sądowych oddalił wnioski.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła wnioskodawczym zaskarżając postanowienie w całości.

Skarżąca wskazała, iż jej miesięczny dochód wynosi 1700 zł, a tylko jednorazowo otrzymała premię 626,72 zł., a zatem nie jest ona w stanie poczynić/-jakichkolwiek oszczędności, w związku z czym Sąd dokonał błędnej analizy jej sytuacji majątkowej wnioskodawczym, w tym niezasadnie uznał, iż wnioskodawczym posiada jeszcze inne nieujawnione źródła dochodów. Poza tym Sąd niesłusznie, zdaniem wnioskodawczym, pominął, iż wnioskodawczyni otrzymuje wsparcie córki, co pozwala na pokrycie różnicy między wydatkami, a dochodami. Stanowi to jednak tylko chwilowe wsparcie nadto w postaci pożyczki, którą wnioskodawczym zobligowana będzie zwrócić.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie nie jest zasadne.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny sytuacji majątkowej wnioskodawczyni w świetle art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz.1398). Zgodnie z powyższym przepisem, zwolnienia od kosztów sądowych może domagać się osoba, która złoży oświadczenie że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Należy zauważyć, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych ma w prawie polskim charakter wyjątkowy. Intencją ustawodawcy było, aby traktowano ją jako wyjątek od zasady samofinansowania przez strony procesu lub postępowania nieprocesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1984 r., II Cz 104/84, nie publikowane). Instytucja ta stanowi w istocie pomoc Państwa dla osób, które z uwagi na ich sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów sądowych bez uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny.

Wynika stąd, iż ubiegający się o taką pomoc powinien poczynić oszczędności we własnych wydatkach do granic utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny i dopiero gdyby

poczynione w ten sposób oszczędności są niewystarczające zwrócić się o pomoc Państwa. Oceniając czy w danej sprawie spełniona została przesłanka określona w art. 102 ust. 1 ustawy, należy mieć przy tym na uwadze, nie tyle zdolność strony do pokrycia kosztów sądowych z jednomiesięcznych dochodów, lecz możliwość ich zgromadzenia w dłuższym okresie czasu.

Co istotne, na co również zwracał uwagę Sąd Rejonowy, wnioskodawczym występując na drogę sądową powinna była liczyć się z tym, iż wywołane jej wnioskiem postępowanie wiązać się będzie z koniecznością ponoszenia kosztów postępowania i zgromadzić odpowiednie środki. Nikt nie może bowiem z góry zakładać, iż zostanie zwolniony z kosztów.

Sąd Rejonowy analizując sytuację materialną wnioskodawczym zasadnie uznał, iż nie są spełnione przesłanki z art. 102 ustawy.

Odnosząc się do zarzutu, że sąd pierwszej instancji błędnie ocenił zaświadczenie o zarobkach wystawione przez pracodawcę, z którego wynika kwota wynagrodzenia około 2000 zł. miesięcznie podczas gdy rzeczywiste dochody wynoszą jedynie 1700 zł zauważyć należy, że wskazane w zaświadczeniu wynagrodzenie stanowi średnie wynagrodzenie za okres od lutego do lipca 2013 roku, co nie oznacza wcale, iż co miesiąc było dokładnie w takiej wysokości wypłacane. Skarżąca wskazuje, iż tylko jednorazowo otrzymała premie, a tak standardowo jej wynagrodzenie wynosi 1700 zł. Jednakże pomija ona również inne dodatki jakie otrzymuje od pracodawcy, jak chociażby refundacja wypoczynku letniego w niemałej przecież kwocie 1077 zł (k. 34).

Podkreślić należy, że wnioskodawczym podnosiła, iż różnicę między, dochodami a wydatkami pomaga jej pokryć córka, ale analiza zapisów wydruku z konta bankowego prowadzi do wniosku, że dofinansowanie ze strony córki ma nierzadko przeznaczenie naiwne cele niż zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, jak np. „na odtwarzacz i .takie tam”(k.24), „na waciki” (k. 36), „na zbędne...” (k. 31, k. 29). Co więcej z wydruku wynika, iż wnioskodawczynie przeznaczyła rzeczywiście kwotę 140 zł na zakup produktów H. (k. 34), Ponad wszelką wątpliwość takiego rodzaju wydatki nie są niezbędne dla utrzymania wnioskodawczym, co niewątpliwie nie pozostaje bez wpływu na ocenę możliwości pokrycia opłaty od wniosku przez skarżącą.

Dokonując analizy załączonych dokumentów pod kątem możliwości zarobkowych i

wydatków wnioskodawczym, nie można nie zauważyć, że skarżąca dość regularnie ze swego

rachunku robiła przelew na inne swoje konto w kwocie 100 zł, przy czym przelew ten nosi

„oszczędności”, (k. 24, 30, 33, 36). W świetle doświadczenia życiowego i zasad logiki

pozwała to na przyjęcie, iż D. M. dysponuje jeszcze jednym rachunkiem bankowym, na którym zbiera oszczędności. Konstatację taką, w przekonaniu Sądu Okręgowego, pośrednio potwierdza również fakt dokonywania na konto tzw. „przelewów własnych” pochodzących z innego konta, albowiem jako dysponent przelewu (jak i konta) wskazana jest D. M. (k. 22, 23, 25, 26, 28, 31, 37, 38, 40).

Analizując zatem całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż wnioskodawczym jest w stanie ponieść koszty sądowe, które na obecnym etapie kształtują się na poziomie 1000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy zaskarżone postanowienie uznał za prawidłowe i nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia skarżącej oddalił je zgodnie z art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.